

PRZEDPŁATA:
 kwartalnie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości) przy-
 mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta.

W Srodę, dnia 11. Października 1854. po południu o godz. 3.

Przedmioty czynności: 1) Sprawozdanie komisji dotyczące odebrania rachunków z rozmaitych funduszy miejskich za r. 1853.; 2) o wyborach komisji gwoi stanowienia klasyfikowanego podatku dochodowego; 3) wybór sędziów polubownych; 4) przyjęcie kosztów urzędzenia szkoły realnej; 5) oświecenie gazem; 6) odmiana w byłym klasztorze po Tereskach, gwoi umieszczenia w nim lazaretu miejskiego; 7) wydzierzawienia; 8) wylosowanie trzeciej części w r. 1850. obranych członków na reprezentantów miasta; 9) ustanowienie komisji do rozmaitych czynności według §. 27. instrukcyi czynności reprezentantów miasta; 10) towarzysystwo ogniowe; 11) przyjęcie stałego nauczyciela przy szkole realnej; 12) koncesye osobiste; 13) interesa osobiste.

Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

London, 7. Października. — London Gazette zamieszcza depeszę lorda Stratforda de Redcliffe, według której marszałek St. Arnaud umarł i generał Canrobert objął po nim dowództwo.

London, 7. Paźdz. w połud. — London Gazette zamieszcza depeszę z Konstantynopola z dn. 30. Września, w której znajdują się wiadomości z Krymu z 29. Września. Według nich oblężenie Sewastopola ma się rozpocząć dn. 29. Września. Książę Menszyków ma się znajdować w Sewastopolu. Marszałek Saint Arnaud umarł, generał Canrobert jego następcą.

Wiedeń, 7. Października. — Według depeszy nadesłanej z Odessy dn. 4. b. m., nie w Krymie ważnego nie zaszło aż do 2. b. m. Rosyianie zgromadzają się około Sewastopola i umacniają przestrzeń pomiędzy Belbekiem i Sewastopolem.

Paryż, 7. Października. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza sprawozdanie marszałka St. Arnaud o bitwie nad Almą, według którego utracili Anglicy 1500 a Francuzi 1200 w poległych i rannych; rosyjską stratę podaje na 5000 poległych.

Poznań, 9. Października. — J. Arc. Mośc ks. Przyłuski opuścił dziś Poznań, w celu udania się przez Berlin do Rzymu na sobor zwołany przez papieża.

Berlin, 8. Października. — Naj. Pan raczył nadać obrońcy prawa i notariuszowi, radcy sprawiedliwości Wittwerowi w Wolsztynie, dyrektorowi Hantschke w Wetzlar, ewangelickiemu pastorowi Engelen w Penkun, obw. rejencyi szczecińskiej, kantorowi Klieman w Soldinie i lekarzowi Saub order orła czerwonego 4. klasy.

Berlin, 7. Października. — Kreuzzeitung donosi z Petersburga, że książę Menszyków zbliżył się ze swoim korpusem ku północnej warowni Sewastopola. Francuzi mieli tę stronę bez walki opuścić i połączyć się morzem z Anglikami, którzy wylądowali w Bałakławie. Port Bałakławy ma być bardzo wygodny i wojska sprzymierzone zapewne tu założą główne składy żywności i zapasów wojennych, aby je niesprowadzać z Warny.

— Stanowisko rządu naszego jest wciąż neutralne i na niem się stara utrzymać, jak tego dowodzą układy z północną Ameryką, względem utrzymania zbrojnej neutralności.

Południowy teatr wojny.

Wiedeń, d. 6. Października. — Ze wszystkich sprawozdań, które wczora i dziś nadesły o działaniach armii sprzymierzonych w Krymie pokazuje się, że mają do walki z wielkimi trudnościami. Przez Odessę nadeszły tu wiadomości, którym atoli nie bardzo wierzyć można, ponieważ pochodzą z mętnego źródła. Dochodzą one do dnia 27. Września. Z tym dniem miały wojska sprzymierzone opuścić dotychczasowe stanowiska nad brzegami morza i z największym mozołem ciężkie działa oblężnicze przez Belbek przeprowadzać przeciw Sewastopolowi, gdzie zajęły dawniejszy obóz rosyjski. Książę Menszykow miał z wojskiem stanąć pomiędzy Bacziserajem a Simferopolem i czeka tam na kawalerią z Perekopu, która przed d. 10. Października nie przybędzie. Z najnowszych wiadomości, które dochodzą do d. 28. Września pokazuje się, że sprzymierzeńcy przez wylądowanie w Bałakławie zagrażają skrzydłu księcia Menszykowa i mają zamiar odciać go od fortecy sewastopolskiej. Wszystkich więc oczy zwrócone są na Bałakławę, jako na podstawę działań najważniejszą, która rozstrzygnie los Sewastopola. Znawcy powiadają, że książę Menszkow przez zajęcie Bacziseraju najlepiej pokazuje,

że stracił otuchę ocalenia Sewastopola i tylko zabezpiecza wojsku odwrot, nie mogąc wstrzymać sprzymierzeńców od posuwania się naprzód. Cały plan działań sprzymierzonych uważają znawcy, za szczęśliwie wymyślony i nie wątpią, iż się uda. Szczególniej zdziwiła diwersja, którą sprzymierzone wojska dokonały przez zajęcie Bałakławy i sądzą że oblężenie Sewastopola rozpocznie się d. 30. Września.

Bukarest, 2. Października. — Wojsko sprzymierzone zajęło w dniu 25. Września Belbeg. Zdaje się, że o tem książę Menszyków nie wiedział, bo w depeszy swojej wysłanej do Petersburga dnia 26., o tem nie wspominał. Inne nadesłane tu wiadomości z Krymu, które noszą datę z tamtąd 29. Września opiewają, że wylądowanie sprzymierzeńców pod Bałakławą równocześnie nastąpiło z wyruszeniem ich od strony północnej przeciw stocznościom Sewastopola. Wylądowania tego w Bałakławie dokonała eskadra kontradmirała Lionsa, który się na pokładzie „Agamemnona” znajdował. Dnia 27. sprawozdano armaty i wojsko na ląd. D. 28. Wrześ. 6000 wojska i 900 koni rezerwy przybyło do Bałakławy. Cały korpus, który tu wylądował wynosi 20,000 bez majtków, a mianowicie 8000 Anglików, 7000 Francuzów i 5000 Turków. Z dobrego źródła dowiadujemy się, że ajenci rosyjscy upowszechniają pogłoski o niedostatku wojsk rosyjskich w Krymie i o potrzebie posiłków, aby usprawiedliwić poniesione klęski. Tymczasem Rosyianie przewyższają liczbą wojska sprzymierzone. Od Maja przybyło do Krymu, w celu wzmocnienia tamecznych załóg, 40,000 wojska z 160 armatami, gdy tymczasem zwyczajna załoga w Krymie wynosi 30,000 wojska regularnego i 20,000 nieregularnego.

Francya.

Paryż, d. 4. Października. — Na czele części nieurzędowej donosi dziś Monitor co następuje: Naj. cesarz austriacki dał polecenie panu baronowi Hübner do złożenia Naj. cesarzowi Francuzów swoich szczerych życzeń szczęścia z powodu świetnego powodzenia na Krymie, z dodaniem, że z całego serca (de grand coeur) podziela z tém wiązące się nadzieje.

Tenże dziennik donosi o zamianowaniu wyższego lekarza marynarki oficerem i dwóch chirurgów kawalerami legii honorowej, w nagrodę ich poświęceń podczas cholery panującej w Tulonie. Dalej donosi Monitor o zamianowaniu kapitana okrętowego, dwóch kapitanów fregatowych i dwóch poruczników okrętowych na dowódców okrętów ich stopniowi odpowiadających. Następnie ogłasza obszernie sprawozdanie wojskowego intendanta armii wschodniej do ministra wojny względem obszernych przygotowań, tak pod względem lazaretów, jakoteż żywności i środków przewozowych.

— Wszystkie kredyty wyznaczone ministerstwu wojny w skutek wojny na wschodzie wynoszą teraz 244½ mil. fr., a doliczając kredyty dla marynarki 400 milionów w ogóle.

— Na giełdzie rozmawiano dziś, że z Marsylii nadeszła prywatna depesza, która donosi, że parowiec „Caradoc” przybył do Marsylii i na znak zwycięstwa nad Almą zawiesił flagi angielską i francuzką i że przy odbiciu jego z Konstantynopola dnia 22. Września nie pewnego niewiedziano o losie Sewastopola. Wieczorna Paryż natomiast twierdzi, że spodziewano się każdej chwili Caradoka w Marsylii, ale go jeszcze nie ujrano.

— W porcie cherbourgskim budują baterią parową, na której ma być umieszczonych 16 armat 50 funtowych, do bombardowania na wiosnę fortecy na zatoce fińskiej. Dwie fregaty z Cherbourga mają wypłynąć na wody chińskie, dla wzmocnienia tamecznej stacyi francuzkiej.

— Z powodu częstych pożarów w departamencie Ain zakazał prefekt pokrywać dachy słomą, szkudłami lub innymi materiałami, które łatwo pochwytyją ogień.

— Dziennik lionski donosi, że fabryki tameczne, wiele cierpią, ponieważ mało nadchodzi zamówień.

— Cała linia kolei żelaznej z Paryża do Bajonny oddaną została na użytek publiczny.

— Do Marsylii przybyło wojsko, które ma tam wsiść na okręty i być przewiezione na wschód.

— Według strategicznych obrachunków umarło we Francji na cholere 91,715 ludzi.

— Do dnia 26. Września Sewastopol jeszcze nie został wzięty przez wojska sprzymierzone. Oprócz rosyjskiej depeszy księcia Menszykowa, która tu niemałe uczyniła wrażenie, donosi o tem jeszcze inna, którą odebrał rząd francuzki. Wiadomości które ta ostatnia zawiera dochodzą do d. 27. Wrześ. Dnia 25. poczyniono przygotowania do uderzenia na rosyjską fortecę, dnia 26. Września miało się rozpocząć przeciw niej działanie. Część miasta ma stać w płomieniach. Depesze więc o wzięciu Sewastopola wydają się być zmyślone. Zapewne wiadomość o ostatniej klęsce zadaną Rosyanom, użyto

do puszczenia w obieg tej pogłoski. W skutek ukazania się Caradoka na przystani marsylijskiej, znów rozpoczyna się wiadomość o wzięciu Sewastopola potwierdziła się. Rzecz się atoli ma inaczej. Niewiem nawet, czyli rząd odebrał wiadomości tak daleko sięgające, jak depeza Menszykowa. Depesza którą rząd odebrał także nie jest urzędową. Tureckie poselstwo poczyniło przysposobienia do oświetlenia swojego hotelu, ale nie wiemy dla jakiej przyczyny zaniechano tej manifestacji.

— Zdaje się, że wojska sprzymierzone większy znajdą opór pod Sewastopolem, niż się z początku spodziewano. Marszałek St. Arnaud podobno jest chory, a jak sam twierdzi, tylko go niewzruszona energia przy życiu utrzymuje. Mówią, że po dokonanej wyprawie złoży dowództwo i że go zastąpi w dowództwie marszałkiem zamianowany jen. Canrobert.

— Thiers ciężko zachorował. Przyjaciele obawiają się o jego życie.

— W Hiszpanii Espartero ma trudne stanowisko. Stronnictwo progresistów bardzo się teraz wżyma tak dalece, że o rzeszypospolitej tu i owdzie przebąkują. Dziwią się bardzo, że brat królewski, książę Sewilli, ma stać po stronie ultrasów.

Paryż, 5. Października. — *Monitor* ogłasza dekret reorganizujący wymiar sprawiedliwości między muzulmanami w Algierji, w skutek obszernego sprawozdania w tej mierze ministra wojny. W reorganizacji tej przyjęto zasadę niepodległości sądownictwa muzulmańskiego w sprawach cywilnych od francuskiego, które w sprawach kryminalnych będzie wyłącznym, bez względu na narodowość oskarżonego. Sady więc francuskie i nadal stanowiąc będą o przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa, osób i własności; miejscowe zaś sady z drugiej strony rozstrzygać będą we wszystkich sporach cywilnych.

Dalej czytamy w *Monitorze*: cesarz przesłał następujące pismo datowane z St. Cloud dnia 3. Października, do ministra spraw wewnętrznych:

Panie ministrze! Udzielono mi następujący ustęp z listu Barbesa. Więzień, który mimo długich cierpień takie zachowuje uczucia patriotyzmu, nie może pod moim rządem dłużej pozostać w więzieniu. Każ go przeto natychmiast i bez warunków wypuścić na wolność. Proszę Boga, aby cię miał w swojej świętej opiece.

Wyjątek z listu Barbesa:

Więzienie w Belle Isle, dnia 18. Września 1851.

„Czuję się bardzo szczęśliwym, że znajduję w tobie uczucia, które mi udzielasz. Jeżeli cię Chauvinizm opanował, ponieważ nie podzielasz żadnej życzliwości dla Rosyan, to ja jeszcze w wyższym stopniu jestem Chauvinem aniżeli ty, bo życzę jak najgorliwiej naszym Francuzom zwycięstwa. Tak! tak! niechaj tam dzielnie biją kozaków, bo to będzie na zbawienie cywilizacji i świata. Zyczyłem sobie jak i ty, abyśmy nie mieli wojny, ale że już raz dobyto pałaza, przeto potrzeba, aby nie bez chwały wrócić do pochw. Chwała ta obróci się na dobro szczególniejszemu narodowi. Od czasu przegranej pod Waaterloo byliśmy zwyciężeni w Europie i aby czegoś dobrego dokazać nawet u nas, sędzę, że będzie rzeczą pożyteczną, kiedy Europie okażemy, że umiemy proch polykać. Załuję naszego stronnictwa, jeżeli między nim się znajdują niektórzy, co inaczej myślą. Ach! jeszcze tego brakuje, abyśmy stracili uczucia obyczajowe, kiedyśmy tyle innych utracili.

Rozkaz cesarza do wypuszczenia Barbesa na wolność, przesłano telegrafem.

— Wypuszczenie Barbesa, uwikłanego we wiele sprzysiężeń za Ludwika Filipa a osadzonego w więzieniu za knowania na dniu 15. Maja w czasie rzeszypospolitej, dobre uczyniło wrażenie na Paryżan, ponieważ to jest człowiek prawnego charakteru.

— Poseł francuzki w Wiedniu do ministra spraw zagranicznych w Paryżu.

Wiedeń, d. 4. Października o godz. 3½ po południu.

Opowiadanie Tatara nawet w Bukarescie poczytano za kłamstwo. Było to powiększeniem bitwy nad Almą. Niemamy wiadomości z Konstantynopola po za 24. Września. Austriacki konsul w Odessie donosi telegrafem pod d. 29, że walka rozpoczęła się od d. 25. do 27. i że sprzymierzone wojska były na Belbeku, o 10 wiorst od Sewastopola. Angielski parowiec pod flagą parlamentarską przywiózł 300 rannych Rosyan do Odessy.

(podp.) Bourqueneu.

— Poseł francuzki w Wiedniu do ministra spraw zagranicznych w Paryżu.

Wiedeń, d. 5. Października 2 godz. z rana.

Lord Stratford pisze z Konstantynopola pod d. 30. Września o Balakławę za podstawę operacyjną i sposobą się tam do wyruszenia niebawem przeciw Sewastopolowi. „Agamemnon” i inne okręty wojenne floty sprzymierzonej znajdowały się w porcie Balakławy; miano tam wszystkie ułatwienia do wysadzenia artylerji oblężniczej. Książę Menszyków trzymał się w polu na czele 20,000 wojska, oczekując posiłków.

(podp.) Bourqueneu.

— Echo dziennik wychodzący w Aix donosi, że obóz południowy wkrótce podniesiony będzie na 14,000. Dziesięć batalionów piechoty otrzymało rozkaz do wyruszenia do tego obozu. Niepotwierdziła się więc wiadomość, że obóz ma być zwinięty w d. 1. Listopada.

— Nad brzegami Garonny bardzo narzekają na wielkie susze. Jeżeli deszczy nie będzie, natenczas żegluga całkiem ustanie między Bordeaux i Agen.

— W departamencie Dordogne zbiór wina będzie nieobfity, ale wino za to wysmienite.

— Depesze przybite dziś na giełdzie wielkie uczyniły wrażenie, ponieważ wzięcie Sewastopola poczytywano za rzecz pewną. Gdyby nie ta wiadomość, uważano by te depesze za pomyślne, bo po bitwie nad Almą pozostało księciu Menszykowowi tylko 20,000 wojska, a stanowiska wojsk sprzymierzonych były bardzo korzystne. Cesarz bardzo się zasmucił, że wiadomość o wzięciu Sewastopola się nie potwierdziła, nie był nawet wbrew zwyczajowi na operze włoskiej.

(Kor. Cz.) Paryż, d. 23. Września. — Cesarstwo wróciwszy do Paryża, udali się do Meudon dla odwiedzenia ks. Hieronima, który na zdrowiu upada. Cesarz wyjechał dziś rano do Boulogne; cesarzowa wyjedzie po jutrze. Niewiadomo, kiedy cesarstwo udadzą się Anglii. Cesarz ozdobił krzyżem legii honorowej p. Marrast, mera Mont de Marsan, brata prezesa zgromadzenia narodowego. Inny brat Marrasta jest prokuratorem generalnym w Algierze. Gwardya cesarska będzie wkrótce powiększoną szwadronem żandar-

meryi, która będzie robiła służbę w czasie podróży cesarza po okolicach Paryża. Gwardya cesarska została już uorganizowaną, lecz nie w przepisany komplet. Aby dopełnić komplet, minister wojny wysłał na departamenta sierżantów rekruckich. Waśnie wojska liniowego z gwardyą, nie mają wcale niebezpiecznego znaczenia. We Francji piechota waśni się zwykle z jazdą, a jazda i piechota z marynarką. Za pierwszego cesarstwa piechota, jazda i marynarka waśniły się z gwardyą i pojedynkowały się z nią nieraz w licznych oddziałach. Raz sam Napoleon musiał się udać na pole pojedynku dla pogodzenia walczących. Waśnie wojska nie mogą mieć wagi pod rządem tak energicznym i wojennym jak dzisiaj.

Sredni świat zaczyna ściągać do Paryża. Wyższy nie wróci do niego aż koło zimy. W tej chwili Krym zajmuje wyłączenie wszystkich. Mapy tego kraju wywieszone na bulwarach, ściągają tłumy ciekawych i improwizowanych strategików. Armia ekspedycyjna wzięła z sobą wiele dział wielkiego kalibru i wiele udoskonalonych rac kongrewskich. Floty przygotowały okręt poruszany za pomocą śruby, który ma zerwać łańcuch zamykający Sewastopol i spalić port. Okręt ten urządzony w kształcie pontonu, pokryty jest grubą warstwą wapna i kamieni, pod którą znajduje się ogromny ładunek bomb, rac i innych materiałów palnych. Dzisiejsza Illustration daje ryciny statków transportowych na morzu Czarném, które pokazują jakie trudności napotyka ambarkacya i debarkacya wojska. Są tu osoby, które zapewniają, że dwór francuzki jest obecnie mniej dobrze z dworem wiedeńskim; że Niemcy występując ze zbrojną neutralnością, chcą tocząc się wojnę na swą korzyść obrócić, że Napoleon III. myśli o ostrożnościach itd. Świat urzędowy nie zdaje się pokazywać dotąd tej obawy, i niepodobna, aby mógł mieć tę obawę w chwili, kiedy sprawa Krymu może się na korzyść zachodu obrócić.

O cholery nie ma już prawie mowy w Paryżu. Jakby musztarda po obiedzie, zjawilo się lekarstwo na tę chorobę. Używał go szczęśliwie jeden lekarz i wyratował 30 osób na 37. Są to kąpiele elektrochemiczne zwane Penes, złożone z soli cynkowej i miedzianej, połączonej z bromem.

W ostatnią niedzielę odbyły się wyścigi konne na świeżo urządzonym Sport, położonym za laskiem bulońskim ponad brzegiem Sekwany, willi rot-szyldowskiej. Przy inauguracji wyścigów przemówił wikaryusz wioski Neuilly, uważając prowadzoną wojnę jak steeple chase sławy, a wyścigi konne jako szlachetną zabawę, korzystną dla zdrowia i spokoju serca. Tak więc i duchowieństwo przychyliło się do naśladownictwa zwyczajów obcych, utrzymujących zdrowie i obyczaj.

Dotąd Stany zjednoczone porywały z Europy tancerzy i śpiewaków, a teraz zaczynają porywać literatów. Pan Barneau, abolicjonista amerykański, ofiaruje Jerzemu Sand złote góry, jeżeli uda się do Stauów zjednoczonych, dla bronięcia wolności murzynów i prowadzenia dalej cywilizacyjnego dzieła pani Stowe. Jak teraz wyrzucić Amerykanom północnym ich bogactwo, kiedy oni w pośród wolności i rozkoszy, nie pamiętają o czasach ewangelicznych i szlachetnych? Francya okryła się w oczach świata angloamerykańskiego wstydem, że nie umiała zapomnieć na chwilę o swych interesach i zabawach, i że nie oddała należnej czci pani Stowe, za jej propagandę przeciw niewoli. Wyjątek we Francji przedstawił tylko Jerzy Sand, to też jego Ameryka do siebie zaprasza.

Czytaliście w dziennikach, że la Presse była sądzoną przez rząd paryżki za niewierne zdanie sprawy, z procesu, który odbył się w Poitiers. Z procesu tego pokazuje się, że jeden syn naturalny, aby otrzymać legalne uznanie swego urodzenia, udał się do swego ojca naturalnego i pogroził mu strzałem z pistoletu. Publiczność zdziwiła się, kiedy się przekonano, że syn naturalny został uniewinniony przez sąd przysięgłych. La Presse zdała sprawę z tego procesu, dla tego że Emil Girardin postąpił podobnie ze swoim naturalnym ojcem, generałem i parem Francji, i że tym sposobem przyszedł do noszonego przez siebie nazwiska, które Debaty za Ludwika Filipa przemieniły na Emila Girardin. Sądząc po procesie o którym mowa i o innych, przysięgli francuzcy zdają się pokazywać coraz surowszymi na zepsucie. Dawniej np. uniewinniali zabójców żon, złapanych na *criminel conversation*, kiedy nie było premedytacji, dziś uniewinniają ich nawet pomimo premedytacji. Przysięgli zdają się pokazywać słabemi tylko dla kobiet żywych, kiedy są piękne, albo kiedy należą do wyższego towarzystwa. Pokazał to temu lat kilka proces córki ks. d'Esclignac, a kilka dni temu proces pani Pavy. Gdyby przysięgli francuzcy mieli mniej światowego usposobienia, a więcej, że tak powiem biblijnego, Francya mogłaby radykalnie się przemienić. P. Tocqueville słusznie powiedział, że sady przysięgłych są szkołą publiczną; mógł jednak dodać, że aby taka szkoła była płodną w następstwa, potrzeba aby przysięgli mieli dobrą wiedzę swych obowiązków.

Druk geometrii w języku polskim Henryka Niewęgłowskiego został zupełnie ukończony. Dzieło to obszernie i pożyteczne, bo oparte na najlepszych źródłach i napisane przez znanego ze swęj zdolności matematyka, sprzedaje się w księgarni p. Karola Królikowskiego rue de Seine nr. 20.

Anglia.

Londyn, 4. Października. — Times dziś na całe gardło ogłasza podanie się Sewastopola, o którym teraz wcale niepowątpiewa wsparty doniesieniami z Wiednia i Paryża. Możemy teraz z całą pewnością utrzymywać, mówi Times, że warownie Sewastopola jedne po drugich pod przewagą połączonych sił naszych runęły, że przynajmniej połowa floty rosyjskiej została zburzona, że flagi mocarstw sprzymierzonych na kościele św. Włodzimierza powiewały i że najdalej dnia 26. Września poddal fortece książę Menszyków... Strata atoli owęj silnej fortecy, na którą tyle milionów wydano pieniędzy i tyle poświęcono pracy ludzkiej, zburzenie owęj floty, która w przeciągu dziesięciu miesięcy odpokutowała za Sinopę, klęska i kapitulacya tego wojska, które się zgromadziło i oszańcowało, aby połączonej straży przedniej Anglii i Francji stawić czoło, całkowite upokorzenie dumnego wysłańca księcia Menszykowa, który może wkrótce będzie odprawiał wjazd jako jeniec do Konstantynopola, który opuścił z odgrazaniem najazdu i wojny, rozbicie tych wszystkich dumnych usiłowań, zdercie zasłony z tyłu kłamstw i chłosta za taką ambicyą są poniekąd tylko przechodniemi i miejscowemi rysami tej sprawie dliwej katastrofy. Zapatrując się na skutki tego ciosu zadanego rosyjskiemu mocarstwu z ogólnego stanowiska, znajdziemy, że one coś innego przedstawiają, jak prostą klęskę wojska, albo utratę jednę prowincyi, albo nieudanie

się, jednej kampanii. Po raz pierwszy, od czasu, jak Rosya poczęła odgrywać główną kierującą wśmstkiem rolę w sprawach europejskich, natrafia w popieraniu swojej polityki na silny opór ze strony Francji i Anglii i natychmiast wszystkie jej plany zostały zniweczone. Zapewne się to pokaże, że ta sama potęga, która ten cios zadała w Krymie, podobny cios wymierzy na północno Europy. Spodziewamy się, że to zwycięstwo nie tylko nam potęgę, ale jeszcze wolę nada, używania powęgi narodu angielskiego do szlachetnych celów, ku postępowi cywilizacyi, ku obronie dobrze zrozumianej wolności i ku wzmocnieniu owych węzłów zaufania i zgody, które nas na drodze pokoju łączą ze wszystkimi narodami świata, z wyjątkiem jednego. — Times ośmielony powodzeniem na Krymie wyraźnie oświadcza, że należałoby coś śmielszego dokonać na Bałtyku.

— Mówią, że wkrótce pięć pułków piechoty (każdy po 1000 ludzi) i dwa pułki kawalerji odejdzie na wschód, celem popierania jeszcze silniejszej wojny.

— Według opowiadań kapitana sekretu holenderskiego, z którym się spotkała galeota angielska na pełnym morzu, zaidowało się w Archangelu i jego okolicy 24,000 wojska rezerwowego, które ćwiczyło się w sposobie do marszu na południe.

— Do Sheerness nadszedł rozkaz, aby jeńców rosyjskich opanowano do więzienia Milbay w Devonport.

Hiszpania.

Madryt, d. 1. Października. — Znaczne zaburzenia publicznej spokojności wybuchły w Maladze, Logrono i Jaen. Odkryto sprzyśżenie republikańskie. Mówią, że infanta Don Enrique wysłano na wyspy balearskie. Królowa wróciła do Prado.

Madrycka gazeta z d. 29. Września ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi, w którym powiedziano między innymi: ponieważ prowincyalne deputacje obecnie są zgromadzone, przeto życzy sobie królowa, abym cię wezwał do zagrzewania w gorliwości deputacyi twojej prowincyi, aby przed zamknięciem swoich posiedzeń ukończyły budżeta prowincyi za rok 1855 i ułożyły środki swych zasobów.

— Jenerał kapitan Katalonii odwołując się na buletyn nadesłany mu przez gubernatora wojskowego prowincyi Gerony z d. 25. Września, donosi o śmierci dowódcy karlistów Kargola. Siedmiu ludzi z jego bandy dostało się do niewoli, a resztę ścigano. Espana donosi, że minister wojny otrzymał wiadomość telegrafem o rozproszeniu band karlistowskich. Kilka dni przedtem przekroczyło granicę francuską 28 oficerów karlistowskich. Oficerowie z pułku Kordowy, którzy po nieszczęśliwym powstaniu w Saragocie uszli do Francji proszą teraz rządu hiszpańskiego, aby im pozwolił wrócić do ojczyzny, ponieważ chcą służyć jej w obronie wolności i tronu konstytucyjnego przeciw bandom karlistów, gdyby te szerzyć się miały w Hiszpanii.

— L'Independance Belge donosi z Madrytu dn. 29. Września, że Madryt tak dalece jest w obawie przed wybuchem nowych niespokojności, że ministerstwo uznało za rzecz stosowną prosić królowej, aby się pokazała mieszkańcom dla ich uspokojenia. Dzień więc wczorajszy przepędziła w Madrycie i powróciła wieczorem o godzinie 7. do Prado. Wyznania wiary teraz są na porządku dziennym. Przedają je z podpisami ludzi, których nazwiska wcale nie są znane. Niektóre nawet bezpłatnie przesyłają do pomieszkań wyborcom.

— Według listów z Katalonii miało wojsko królowej w pierwszych dwóch potyczkach uleść przewadze band tamecznych karlistowskich, dopiero w trzeciej potyczce je zwyciężyły i schwytały kilku jeńców.

Turecja.

Redaktor główny Débatów p. Sylwester de Sacy, podaje artykuł wyjaśniający stan negocyacji, następującej osnowy:

Wyprawa na Krym zajmuje wyłącznie uwagę publiczności: i słusznie, albowiem wie ona dobrze, że energiczne czyny wojenne zbliżają zawsze do pokoju. Lecz skoro wyprawa Krymska szczęśliwie ukończoną zostanie, przyjdzie chwila rozpoczęcia pacyfikacyi; prace dyplomatyczne obecnie zawieszono pójdą swoim trybem; podwoją usiłowania, aby uprzedzić jeżeli można, nowe kroki nieprzyjacielskie, któreby niezawodnie zaczęły się z przyszłą wiosną i to na większą skalę. Dla tego chcielibyśmy oznaczyć punkt na którym negocyacje stanęły; według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on punktem wyjścia w przyszłych negocyacjach, wyjąwszy odmiany które czyny wojenne sprowadzą niezawodnie w żądaniach mocarstw wojujących i w uosobieniu tych, co dotąd udziału w operacjach wojennych nie mieli.

Po długim wahanii się i wielu zwłokach, cesarz rosyjski postanowił nareszcie opuścić Mołdawię i Wołoszczyznę zupełnie i bezwarunkowo. Wojska jego odebrały rozkaz przejść napowrót Prut i oczekiwać za tą granicą

dalszych wypadków. Postanowienie to nie było znane, aż w pierwszych dniach Sierpnia; było bardzo późne, a podając je wątpiliśmy, aby mocarstwa zachodnie mogły w niem widzieć jakiś początek zadośćuczynienia. Fakta od-tąd spełnione i towarzyszące akta dyplomatyczne usprawiedliwiły nasze prze-zeczucia. Postanowienie gabinetu petersburskiego zadziwiło wiele osób: a je-dnakowoż rzeczą było łatwą do przewidzenia, że to było istotną kwestyą nad jaką dyskutowały trzy dwory północne w depeszach i notach urzędowych, jakoteż w komunikacjach tajemnych. Widać to czytając uważnie depeszę z 29 Czerwca wysłaną przez hr. Nesselrode do ks. Gorczakowa w Wiedniu, która odpowiada na żywe i pilne żądania stawione Rosji przez Prusy i Au-stryę w skutku traktatu berlińskiego, bądź przed bądź po zjeździe cieszyńskim. Depesza ta prawie cała poświęcona jest ocenieniu powodów, które nakłonić mogą cesarza Rosji do przystania na ewakuacyę księstw, lub do odmówienia tejże dawnym swoim sprzymierzonym. Hr. Nesselrode ponawia nam tylo-krotnie uczynione oświadczenie, że cesarz chce pokoju tak jak go chciał zawsze; że nie chce ani przedłużyć bez granic zajęcia księstw, ani w nich pozostać na zawsze, ani je wcielić do swych państw, a mniej jeszcze nad to wszystko wywrócić państwo ottomańskie; i dodaje, że żadnej nie będzie robił trudności pod tym względem, aby podpisać trzy zasady położone w pro-klamacyi Krynów, a zatem aby przystąpić do ewakuacyi księstw pod wa-runkiem stosownych zapewnień. Sciesniona w takich rozmiarach kwestya musiała niebawem być rozstrzygnięta.

Ale już niedość było na tej koncesyi. Podeczas gdy cesarz Mikołaj czy-nił ten krok do zgody, położenie sprawy pogorszyło się i zajątrzyło. Wojna nałożyła tak ciężkie poświęcenia na Turcyę i na jej sprzymierzeńców, że to zmienić musiało warunki pokoju; a gdy kroki nieprzyjacielskie trwały ciągle, warunkite z natury swęj zmienne, niemogły być naprzód oznaczone i ogra-niczone. To też skoro depesza z 29 Czerwca udzieloną została gabinetom w Paryżu i Londynie, wyraziły one pod tym względem roztropne i słuszne obawy a raczej zastrzeżenia, oświadczając, że dadzą poznać w czasie nale-żytych warunków osobne, pod jak emi każdy z gabinetów przystałby na zawar-cie pokoju z Rosyą, a w którychby się znalazły takie zmiany, jakie wypadki wojenne wymagać będą w rekojmjach ogólnych dawniej już wyrażonych. Powtarzamy wyrażenia not jednobrzmiących wręczonych 8 Sierp. hr. Büol, przez pełnomocników Francji i Anglii, a których to nie trzeba odłączać od depesz z 22 Lipca przesłanych z Londynu i z Paryża lordowi Westmoreland i p. Bourqueney, bo te depesze są koniecznym dla not komentarzem. Depesze te nie są zupełnie równobrzmiące: różnią się co do sposobu wyrażenia w je-dnym punkcie, który nie jest bez wagi. Oba rządy wskazują w tej samej prawie osnowie rekojmie, które według nich są konieczne, aby zabezpieczyć spokojność w Europie przed nowymi zakłóceniami; lecz aby uczynić zakre-slenie to wyraźniejszem, depesza francuzka redaguje rekojmie te na artykuły, czego nie czyni depesza angielska. Jeden z tych artykułów, to jest trzeci wy-maga rewizyi traktatu z 13 Lip. 1841 wspólnie ze stronami które w nim udział brały, w interesie równowagi europejskiej i w kierunku ograniczenia potęgi rosyjskiej na morzu Czarnem. Owoż zauważano, że forma redakcyi paryskiej została dokładnie powtórzoną w notach francuzkiej i angielskiej z 8 Sierpnia, oprócz wyrazów: w kierunku ograniczenia potęgi rosyjskiej na morzu Czarnem; których to wyrazów nie ma ani w nocie francuzkiej ani w nocie angielskiej. (Dok. nast.)

Wiadomości handlowe.

Berlin, dn. 7. Październ. — Pszenica 80—93 tal., żyto 60—65 tal., je-czmięń 45—50 tal., owies 26—30 tal., groch 58—66 tal., nasiona olejo-we 00—92 tal., olej rzepiowy 15½—2½ tal., olej lniany 14½ tal., okowita bez beczi 37½—37 tal.

Szczecin, d. 7. Październ. — Pszenica 81½ tal., żyto 59½ tal., olej rze-piowy 14½ tal., okowita 10½ tal.

Przybyli do Poznania dnia 9. Października.

BAZAR: Grabowski z Łukowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jacobi z Trzeizanki; Turno z Obiezierza.
HOTEL BAWARSKI: Pruski z Pieruszyc; Modlibowski z Golinka.
POD CZARNYM ORLEM: Meissner z Gutów; Wągrowiecki z Szczytnik; Dobrzy-cki z Chocicz; Swiniarski z Golaszyna.
HOTEL DREZDENSKI: Wocke z Ostrowa.
HOTEL DU NORD: Jeżewski z Plewisk.
HOTEL PARYZKI: Dziembowski z Kołudzyna; Chrzanowski z Czechów; Gąsiorowski z Zberek; Węsierska z Żernik.
HOTEL BERLIŃSKI: Ławicki z Bzowa.
HOTEL WIEDENSKI: Sawicka z Rybna.

Dnia 18. Października r. b. w Brzostkowie pod Żerkowem po żalobnym nabożeństwie nastąpi spuszczenie do grobu zwłok ś. p. Ludwika Szczanieckiego, b. pułkownika wojsk polskich, zmarłego w Paryżu d. 7. Września r. b. na febrę gastryczną. Exportacya odbędzie się dnia poprzedniego wieczorem.

Dnia 8. b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Laucz z domu Zadolska w Siekierkach pod Swarzędzem. Exportacya odbędzie się dnia 9. b. m. a 10. b. m. przed południem pogrzeb.

Mapa **Krymu** wydania wrocławskiego po 7 Sgr. 6 Fen. oraz mapa **Krymu** wydania głogowskiego po 10. Sgr. i plany portów ros-

syjskich morza Czarnego także po 10 Sgr., są do nabycia w Księgarni **N. Kamińskiego i Spółki**.

W księgarni **E. S. Mittlera** przy placu Wilhel-mowskim Nr. 16. jest do nabycia:

SURMER

Meditation pour Piano

par

ANTOINE de KONTSKI.

Cena 12½ Sgr.

Własnie odebrała księgarnia **Braci Szerk** (Ernest Rehfeld) przy Ryнку pod Nr 77.

GOSPODARZ

przez

Jgnacego Łyskowskiego

Drugie poprawne wydanie. Karton. Cena Złp. 3.

ARESZT JAWNY

w sprawie konkursowej proboszcza Stanisława Wodkiewicza.

Na pozostałość na dniu 18. Czerwca 1851. w Ka-

źmierzu powiatu Szamotulskiego zmarłego proboszcza Stanisława Wodkiewicza, nad którym dekretem z dnia 21. Maja r. b. konkurs dziś otworzony został, areszt jawny niniejszem kładzie się.

Wszystkim, którzy należące do téjże pozostałości lub przedmioty wartość pieniędzy mające posiadają, zaleca się, aby o nich podpisanemu sądowni donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do Depozytu sądowego ofiarowali je.

W razie nieuczynienia tego, postradają miane do nich prawo zastawu lub inne. Każda zaś na ręce sukcesorów lub kogo trzeciego uczyniona zapłata lub wydanie rzeczy, jako nienastąpione uważanem i zapłaconą wbrew zakazowi ilość lub wydana rzecz powtórnie do masy od przekraczającego ścignioną zostanie.

Szamotyły, dnia 16. Sierpnia 1854.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Nad pozostałością zmarłego tu na dniu 8. Października 1853. r. burmistrza Roberta Fechner

otworzony dziś został proces spadkowo likwidacyjny.

Do zameldowania wszelkich pretensyj, wyznaczony jest termin na dzień 1 Lutego 1855. r. o godzinie 10. zrana, przed Referendaryuszem Wielm. Szuman w sali sądowej.

Kto się w tym terminie nie zgłosi, bądź osobiście, bądź w zastępstwie w informacyjnej i plenipotencyjnej opatrzonej, w którym to celu Rzeczników Douglas i Pohle przedstawiamy, utraci swe prawa do pozostałości, i z takowemi przekazany zostanie do reszty majątku, który po zaspokojeniu melujących się jeszcze pozostanie.

Srem, dnia 15. Września 1854.
Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

AUKCYJA.

We wtorek dnia 10. Października r. b. przed południem od godziny 10. sprzedawac będę w lokalu aukcyjnym pod Nr. 18. Szerokiej ulicy, na rachunek zamiejscowego domu handlowego,

nowe prześcieradła i koszule męskie,

przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Do haftów

India Nansac i Nansac naturell, ten francuskiemu batystowi bardzo podobny;

Piękne czarno zielone płótno woskowe i kitajka woskowa;

Niemiecka, angielska i najlepsza francuska bawełna do haftu, ostatnia mocna i świeci się jak jedwab w haście, odebrał i poleca

K. F. Schuppig.

Gładkie wstążki atlasowe w rozmaitej szerokości i kolorach.

Woolniane chustki i szaliki dla mężczyzn

Woolniane i jedwabne krawaty.

Odebrawszy wszystkie moje towary z jarmarku Lipskiego, polecam szczególnie:

Włoskie rękawiczki z sznurkami od 10 Sgr. za parę.

Szwidnickie rękawiczki do prania, także dla dzieci.

Hafty białe, od najtańszych półkoszulek 7½

Sgr. aż do garniturów po 8 Tal., chustki do nosa po 3½ Sgr. do 6 Tal. za sztukę.

Wstążki do obszycia płaszczyków i sukien, najnowsze na obecną porę z moire antique, z jedwabnego pluszu i prawdziwego atlasu.

Tanie wełniane wyrobione kaftaniki na dam i dzieci

Czarne jedwabne chustki na szyje dla mężczyzn.

Jedwabne chustki do nosa, etc.

W wszystkich powyższych podanych artykułach zapewniam jak największy wybór, a z powodu licznego zakupu sprzedaję tanio.

K. F. Schuppig.

Wysoką i szanowną Publiczność z Poznania i okolicy uwiadomiam niniejszem jaknajprzejmiej, iż wyłączną sprzedaż moich

FORTEPIANÓW

tak skrzydłowych jak i stolikowych poruczyłem w Poznaniu Panu **Meyerowi Kantorowiczowi**, przy Rynku Nr. 52.

Lipsk, w Wrześniu 1854.

J. G. Irmeler, Fabrykant fortepianów, właściciel król. saskiego małego i wielkiego złotego medalu.

Odwolując się do powyższego doniesienia, polecam Szanownej Publiczności wyroby Pana **J. G. Irmeler**, jako też PP. **Breitkopf & Huertel**, niemniej inne z najpierwszych i najcenniejszych fabryk niemieckich, wszystkie po najumiarkowańszych cenach.

Meyer Kantorowicz.

Szląskie Towarzystwo zabezpieczenia od ognia, mające **TRZY MILLIONY** kapitału zakładowego i rezerwy 209,500 Talarów,

przyjmuje zabezpieczenia ruchomości i nieruchomości, a mianowicie sprzętów żniwnych w stodołach i stogach, inwentarza martwego i żywego za mierne i stałe premie. W przypadku pożaru płaci najdalej w czterech tygodniach zupełne wynagrodzenie szkody.

Bliższych objaśnień udzielają po powiatach ustanowieni agenci, a w Poznaniu

Główna Ajentura w hotelu Bawarskim.

Stary odleżały warynas w rólach po 10, 15 i 20 Sgr. funt poleca

Fabryka tabaki i Handel cygarów
Wilhelma Bendler,
Wrocławska ulica Nr. 2.

Nowy **Plug do przegon** wyorywania, który trzy ściany brzozy czysto wyrzyna i ziemię na dwie strony odkłada, ofiaruje po cenie 12 Tal

Skład Żelaza i Narzędzi rolniczych H. Cegielskiego, w Poznaniu.

Wybór znaczny w robotach ręcznych, zaczętych i gotowych, jest do sprzedania w handlu przy ulicy Wrocławskiej Nr. 18. w bliskości szkoły realnej u **J. Mejer**.

Szanownej publiczności polecam w najnowszych formach płaszczyki dla dzieci, kabaciki, ubiory dla dziewcząt i jaczki.

Henryetta Schulz, przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 32. naprzeciw Ziemstwa Kredytowego.

We czwartek dnia 12. m. b. przed południem o godzinie 10. będą na tutejszym targowisku 2. do służby artyleryjskiej niezdatne konie skarbowe, należące do 3ciej 6 funt. baterii 5go pułku artylerji, przez publiczną licytację najwięcej dającym za gotówkę sprzedane.

Kościan, dnia 6. Października 1854.

W Czerwonéjwi pod Krzywiniem w powiecie Kościańskim znajduje się na sprzedaż znaczna ilość szczepów w najlepszych gatunkach, jako to wiśni, tereśni, jabłek, gruszek, wloskich orzechów, apykoz, śliwek, brzoskwin; niemniej rozmaite gatunki drzew i krzewów dzikich.

Uwiedomienie.

Szanownej publiczności mam honor jak najlaskawiej oświadczyć, iż w dniu 1. Października r. b. objąłem tutajszą piwnicę pod ratuszem od byłego dzierzawcy pana Gustawa Verch.

Tak ciepło, jako i zimne śniadania, soczyste i smaczne są do usługi, niemniej i trunki wszelkiego gatunku. Polecając się wysokim względem wszystkim panom ludzkości, oraz i moim przyjaciółom, proszę grzecznie zaszczycać mię laskawym wstępem. Poznań, dnia 7. Października 1854.

Henryk Kluge, Restaurator.

Poszukuje się do nabycia kilka dóbr z zaliczeniem resp. 5. 10. 20 i 50,000 Tal. Panowie właściciele, którzy majątności swoje sprzedać zyczą, upraszają się, aby przy nadesłaniu franco specjalnych anszlagów, do agenta dóbr **H. Hartmanna w Wronkach** zgłosić się zechcieli.

Grunta do wsi **Śniat** należące wraz z łakami 1300 mórg wynoszące, milę od Śmigła i kolei żelaznej Poznańsko-Wrocławskiej odległe, będą od 1. p. m. w mniejszych i większych parcelach wedle życzenia nabywców, rozprzedane, oraz i drzewo do budowli. Bliższą wiadomość i warunki udzieli rządca **p. Heinisz w Buczu** pod Śmigłem.

Oberza z kramem, stajnią, wozownią i porządnie urządzonej pokojami jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od 1. Stycznia r. następnego w **Czarnkowie**. O warunkach dowiedzieć się można w Dominium **Dembe** pod Czarnkowem.

Dwóch lub trzech gimnazyastów lub realistów mogą być przyjęci na stancyę. Bliższa wiadomość u Rogowicza Nr. 50. Wielkie garbary.

Przyjemne pomieszkanie na pierwszym piętrze, składające się z trzech pokoi, z kuchni, z przedpokojem etc. jest do wynajęcia na ulicy Wysokiej Nr. 4. (na Stym Marcinie) i natychmiast zajęte być może.

W Rynku Nr. 53 w kamienicy narożnej od ulicy Jezuickiej i Wodnej jest sklep dogodny do wynajęcia.

180 sztuk owiec na rzeź zdalnych, między temi 120 skopów stoją w Dom. **Lipe** pod Witkowem na sprzedaż.

Z roku 1854.

nowego nader przedniego likieru porzeczkowego ¾ kwartową flaszkę po **5½ Sgr.** poleca **C. F. Jaenicke**, Poznań, Szeroka ulica Nr. 17. (przy moście Chwaliszewskim.)

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.	Dnia 9. Października 1854 r.	
	od tal. i ser. i fn.	do tal. i ser. i fn.
Pszonicy, szefel	2 25	3 16
Żyta, szefel	2 6	2 11
Jęczmienia, szefel	1 23	4 2
Owsa, szefel	1	1 5 6
Tatarki, szefel	1 20	1 23
Rzepak zimowy	—	—
Rzepak zimowy	—	—
Grochu, szefel	—	—
Ziemniaków, szefel	20	24
Siana, centnar	25	27
Słomy, kopa	5 15	6
Masła, garniec	1 25	2 5
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tral.	28 15	29